



# GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

## ZAMKNIĘCIE PIERWSZEJ SESJI ONZ

Wznowienie obrad nastąpi we wrześniu r.b.

LONDYN. (BBC). Wczoraj rano nastąpiło zamknięcie pierwszej sesji Walnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych. Po zakończeniu debat zabrali głos premier Attlee, prezydent Spaak i Sekretarz Generalny — Trygve Lie. Przedstawiciele 5 narodów, reprezentowanych w Organizacji Narodów Zjednoczonych owacyjnie przyjęli oświadczenie premiera Attlee o tym, iż Narody Zjednoczone stanęły na solidnych podstawach. Stworzone w ramach ONZ rady i komisje wykonały już wiele doniosłych prac, których owoce nie dadzą na siebie długo czekać.

Prezydent Spaak podziękował w swym przemówieniu królowi Jerzemu VI za udzielenie gościny Walnemu Zgromadzeniu, wszystkim zaś członkom ONZ i Sekretarzowi Generalnemu za owocną pracę, nacechowaną energią i entuzjazmem. W wyniku tych prac można z nadzieją i optymizmem patrzeć w przyszłość.

Sekretarz Generalny Trygve Lie oświadczył, iż w okresie od chwili zamknięcia obrad Walnego Zgromadzenia aż do następnej sesji,

wyznaczonej na wrzesień zajmie się on spr. jednego tylko pokolenia dwie potworne wojny siedziby Narodów Zjednoczonych i skomny, wykazując szczerą chęć do współpracy, pletowaniem odpowiedniego personelu. Trygve Lie zakończył swe przemówienie słowami — rych zależy pokój świata i dobrobyt pow. „Narody, które przetrwały w ciągu życia szlachy”.

## Powiernictwo nad koloniami włoskimi

### Konferencja prasowa u min. Byrnesa

WASZYNGTON, (TASS) — Na ostatniej konferencji prasowej sekretarz Stanu Byrnes, odpowiadając na pytanie jednego z korespondentów, oświadczył, że o ile mu wiadomo, rząd radziecki nie zmienił swego stanowiska odnośnie powiernictwa nad czterema koloniami włoskimi. Byrnes podkreślił, że we wrześniu na konferencji ministrów spraw zagranicznych pięciu wielkich mocarstw Francja proponowała, aby Włochy otrzymały powiernictwo nad swoimi koloniami, Wielka Brytania zaproponowała

zachować status quo do chwili, dopóki wielkie mocarstwa nie opracują planu powiernictwa pod warunkiem, że Włochy zgodzą się na ten plan niezależnie od momentu, kiedy będzie on opracowany.

Na pytanie, czy Związek Radziecki pragnie wyłączonego powiernictwa nad jedną z kolonii włoskich, Byrnes odpowiedział twierdząco i oznajmił, że ZSRR pragnąłby otrzymać powiernictwo indywidualne Trypolitanii.

Na pytanie, dotyczące stanowiska ZSRR

## Min. Modzelewski u min. Bevin

LONDYN (PAP) — Wiceminister spraw zagranicznych, Zygmunt Modzelewski, odbył w Londynie, dnia 9 lutego br. godzinną rozmowę z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych, Bevinem, na temat ogólnopolitycznych stosunków polsko-brytyjskich.

## Sytuacja w Syrii i Libanie

### tematem obrad Rady Bezpieczeństwa

LONDYN. (BBC). Na dwóch posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa, które odbyły się wczoraj przed i po południu, wystąpili przedstawiciele Syrii i Libanu, jak również minister Bidault — z ramienia Francji i sir Alexander Cadogan — z ramienia Wielkiej Brytanii.

Przedstawiciel Libanu, popierając skargę w sprawie dalszego przebywania wojsk brytyjskich i francuskich na terytorium Syrii i Libanu, oświadczył, iż fakt ten — wobec zakończenia działań wojennych jest naruszeniem suwerenności niezależnych krajów Lewantu — członków Organizacji Narodów Zjednoczonych. Na argumenty Cadagana, jakoby przebywanie tych wojsk obcych było wskazane ze względu na bezpieczeństwo tych krajów, przedstawiciel Libanu odpowiedział, iż bezpieczeństwu ich nie zagraża ze strony sąsiadów. Przypomniał on, że w roku 1941 gen. de Gaulle proklamował niepodległość Syrii i Libanu. Obecnie nie zamierzają się one zadowolić obietnicami ze strony Francji. W dyskusji ogólnej, która miała miejsce na posiedzeniu popołudniowym zabrał między innymi głos szef delegacji radzieckiej — Wyszyński, który oświadczył, iż stanowisko Francji wobec krajów Lewantu jest pogwałceniem zasady suwerenności i wysunął postulat, aby Rada Bezpieczeństwa została poinformowana, jakie Francja widzi nowe możliwości rozwiązania tego problemu.

Delegat amerykański — Stettinius oświad-

### W kilku wierszach

Z Paryża donoszą, iż komunistyczna partia hiszpańska wraziła gotowość wejścia do Zjednoczenia demokratycznych partii hiszpańskich, do którego należą partia liberalna i partia socjalistyczna, pod przewodnictwem premiera republikańskiego rządu Hiszpanii — Jose Giral.

Delegatka Stanów Zjednoczonych na Walne Zgromadzenie ONZ p. Eleonora Roosevelt udała się z Frankfurtu nad Menem do Berlina. P. Roosevelt interesuje się szczególnie położeniem uchodźców w obozach, znajdujących się na terenie Niemiec.

Przewodniczący Światowej Federacji Pracy — sir Walter Citrine i Leon Jouhaux udali się do Baden-Baden celem spotkania się tam z przedstawicielami niemieckich związków zawodowych.

Brytyjska Izba Gmin, kontynuując debaty w sprawie sytuacji żywnościowej Wielkiej Brytanii wysłuchała wczoraj przemówienia ministra rolnictwa Williamsa, który poinformował i Parlament o środkach jakie rząd zamierza zastosować dla zwalczania trudności aprowizacyjnych. Stwierdził on, że władność o katastrofalnym braku pszenicy, grożącym całemu światu, nadeszła dopiero po zakończeniu zasiewów w Wielkiej Brytanii.

czy, iż zasadniczą wytyczną polityki amerykańskiej jest tendencja do wycofania wojsk obcych z terytoriów państw, które tego za-

dają. Wypowiedział się on również za tym, aby Rada Bezpieczeństwa była regularnie informowana o sytuacji na Bliskim Wschodzie.

## Dziś wielka manifestacja

### o godzinie 15-ej u stóp zburzonego pomnika w Parku Poniałowskiego

Dziś, w sobotę, 16 lutego rb., o godz. 15-ej odbędzie się u stóp zburzonego pomnika Wielka Manifestacja Robotniczej Łodzi, na której całe społeczeństwo łódzkie da wyraz swemu oburzeniu i potępi zbrodniczy wyczyn bandytów NSZ, zburzenie pomnika ku czci bohaterów Armii Czerwonej i Wojska Polskiego.

Przebieg manifestacji będzie transmitowany przez radio i rozpocznie się punktualnie o godz. 15-ej, dlatego uprasza się wszystkie organizacje społeczne, polityczne i młodzieżowe o przybycie z pocztami sztandarowymi najpóźniej na godz. 14 min. 45.

## Proces terrorystów NSZ w stolicy

### Na rozkaz „rządu” londyńskiego puszczano wście z dymem i mordowano spokojną ludność

WARSZAWA. (PAP). W drugim dniu rozprawy sąd przystąpił do szczegółowego przesłuchania oskarżonych. Oskarżony Wolanin twierdził, że należał do organizacji NSZ tylko do pierwszej połowy lipca 1945 r.

Z chwilą utworzenia rządu Jedności Narodowej doszedł do wniosku, że nie ma podstaw w dalszym ciągu pracować w organizacji i dlatego też w dniu 15 lipca objął posadę w powiatowym urzędzie ziemskim w Krasnymstawie gdzie pracował do chwili aresztowania. W NSZ były dwa oddziały. Pierwszy oddział do był ci, którzy przeszli w skład Armii Krajowej na podstawie zawartej umowy. Oskarżony należał do tej właśnie grupy. Natomiast druga część NSZ-u, dawni ONR-owcy, absolutnie nie chcieli się podporządkować AK. Działali na własną rękę i byli w kontakcie z Niemcami. Na pytanie przewodniczącego, jaką rolę spełniał PAS. Oskarżony wyjaśnia, iż zadaniem PAS-u było przede wszystkim walczyc z bandytyzmem i nacjonalistami ukraińskimi. Zasadniczo PAS były to oddziały bojowe, które działały na terenie i miejscie, terenowe PAS-y składały się przeważnie z rozbitków oddziałów AK, NSZ-u i innych.

Przew. Jakże było istotne zadanie przygotowania akcji specjalnej?

Oskarż. — Zabezpieczenie ludności przed bandytyzmem.

Przew. — Czy oskarżony zdawał sobie sprawę z tego, że w tym czasie istniała jakaś władza polska?

Oskarż. — Nie! Zupelnie nie. Propaganda organizacyjna mówiła, że istnieje rząd londyński, któremu musimy się podporządkować. Dodatkowo wyjaśnia, że pozostanie w organizacji po utworzeniu rządu Jedności Narodowej motywowano przysięgą w organizacji.

Przew. — Czy propaganda mówiła coś o przędzie polskim i o obecnym w państwie polskim?

Oskarż. — Powiedzieli nam na odprawie w Hermanowie, że przyszedł rozkaz Bora drogą radiową do „Marcina” ażeby w dalszym ciągu pozostał w konspiracji, nie zgłaszając się do pracy zawodowej i czekać następnych rozkazów.

Na pytanie przewodniczącego, czemu po oswobodzeniu Polski brał oskarżony udział w konspiracji, oskarżony Wolanin nie umie dać dokładnej odpowiedzi. W tym miejscu przewodniczący odczytuje zeznania oskarżonego,

złożone w śledztwie, z których wynika, że pozostawał on w NSZ, jako organizacji, mającej za zadanie obalenie ustroju państwa polskiego drogą zbrojnego powstania, ponieważ uważał, że Polska w obecnym ustroju nie jest państwem suwerennym i sama o sobie nie stanowi. W dalszym ciągu oskarżony opowiada sądowi o działalności swojej w stanowisku szefa PAS-u. Był on jakgdyby łącznikiem pomiędzy komendantem okręgu a komendantem PAS-u, kapitanem „Szarym”. Rozkazów rabunku bandom leśnym nie wydawał. Miał zleczone jedynie funkcje gospodarcze, przyznaje jednak, że na odprawie była mowa o przystąpieniu do intensywnego likwidowania Ukraińców i Żydów. Na pytanie przewodniczącego, jak była postawiona kwestia z pracownikami bezpieczeństwa, oskarżony oświadcza, że nie przypomina sobie dokładnie; zdaje mu się jednak, że powinna być w aktach komendy okręgu.

W sprawie napadów na wście polskie twierdzi, że w kwietniu 1945 r. przyszedł do komendy okręgu wiadomość, jakoby oddziały Bulbowców przekroczyły Bug, wobec czego otrzymał on polecenie wyjazdu w teren i likwidacji wsi, w których Bulbowcy mieli się zatrzymać. Na miejscu stwierdził, że nie były to oddziały Bulbowców, lecz oddział pograniczny straży sowieckiej.

Mimo to otrzymał od komendanta polecenie, ażeby jednak przeprowadzić likwidację wsi. Na skutek nie spełnienia tego rozkazu oskarżony rzekomo został pozbawiony prawa wyjazdów do oddziałów. Oskarżony mówiła również, że na rozkaz władz organizacji miał wlił dezercje żołnierzom z W. P. w 1944 r.

## W niedzielę rozpoczynamy druk powieści

### znanego pisarza czeskiego HASEKA

### „Przygody dobrego żołnierza Szweika”

# Najpierw praca przed batem potem - Cyklon

## Co mówią dokumenty o zbrodniach w niemieckich obozach koncentracyjnych

Norymberga, w lutym  
(od specjalnego korespondenta).

Lektura, która nas najbardziej pasjonuje w trakcie trwania procesu norymberskiego, są dokumenty. Otrzymujemy ich codziennie całą paczkę: starannie ośmieszone na powielaczach, tłumaczone na język angielski, uwierzytelnione przez oskarżycieli, straszliwe dowody, nie pozostawiające cienia wątpliwości co do prawdy, którą zawierają.

Zbierze się tych dokumentów spora paka po zakończeniu procesu. Wystarczy ich na dużą księgę, która po wieczne czasy oskarżać będzie Niemców za niezliczone zbrodnie popełnione przez nich w okresie sześciu lat na wszystkich niemal narodach Europy.

Oto np. kilkanaście stron, które dziś mi doręczyła urzędniczka norymberskiego Press Roomu. Dokumenty, złożone przez prokuraturę francuską, mówiące jeszcze raz prawdę o niemieckich obozach koncentracyjnych.

### KZ — Zakłady lotnicze

Tereniem pracy najbardziej niebezpiecznym w czasie wojny i najczęściej bombardowanym były, jak wiadomo, zakłady lotnicze. Niemcy umieli jednak szafować życiem... obcych obywateli i wskutek tego obmyślili ulokowanie szeregu zakładów przemysłu wojennego, w tej liczbie i fabryk samolotów w obozach koncentracyjnych, używając do roboty tysiące znajdujących się tam „białych niewolników”.

Mam przed sobą raport podpisany przez generała broni SS Pohla, który był kierownikiem centralnego biura administracji ekonomicznej SS. Raport ten podaje rozlokowanie zakładów lotniczych i innych na terenie KZ w sposób następujący: w Oświęcimiu — zewnętrzny fabryki, m. inn. Siemens i Schukert, w Buchenwaldzie osławione zakłady Junkersa; w Dachau — Dornier i Messerschmidt; w Mauthausen i w Ravensbrück — zakłady Heinkel oraz szereg innych, również i „stacja doświadczalna” dla celów lotniczych, gdzie, jak wiadomo, eksperymentowano na ludziach. W Sachsenhausen ulokował się Zeppelin. Rzecz prosta, że w obozach wykonywano tylko pewne części samolotów i maszyn, jednak i do tej roboty, jak wynika z raportu, Niemcy potrafili użyć około 36 tysięcy więźniów, któ-

rzy, mimo krańcowego wyczerpania, musieli dać miesięcznie 9 milionów godzin pracy.

### Do ładowania bomb!

O rodzaju pracy, do której zmuszano więźniów KZ, świadczy inny dokument, podpisany przez „samego fajerera”.

Dokument ten, noszący w nagłówku wyraz: „Tajne”, głosi, co następuje: „Zarządzam, aby do ładowania bomb lub tam, gdzie praca zagraża bezpieczeństwu, używać do niej więźniów obozów koncentracyjnych”. Podpisano: Adolf Hitler.

Nie trzeba dodawać, że rozkaz ten był wykonywany z całą sumiennością, a nieszczęśliwych więźniów pędzono do pracy na najbardziej zagrożone placówki, nie dając im nawet prawa korzystania ze schronów podczas nalożów.

### Króliki doświadczalne

A oto następny dokument, świadczący wymownie o tym, do jakich jeszcze celów używani byli więźniowie, i jaka na ten temat toczyła się korespondencja.

Przeczytajmy sobie chociażby ten oto poufny list naczelnego oprawcy Himmlera do kapitana SS Raschera, znanego ze swych barbarzyńskich eksperymentów, przeprowadzanych na żywych ludziach.

„Drogi panie Rascher! — rozpoczyna swój „czuły” list Himmler. — Serdecznie dziękuję panu za raport w sprawie zamrażania. Zgadza się całkowicie, że dla pańskich eksperymentów będą się doskonale nadawały Oświęcim i Lublin ze względu na chłodniejszy klimat, uważam też, że i pora roku jest teraz odpowiednia (list pisany był w lutym 1943). Wydaję polecenie gen. Pohlowi, aby obozy w Oświęcimiu i w Lublinie zostały oddane do pańskiej dyspozycji celem przeprowadzenia eksperymentów”.

Inny list do tegoż dra Raschera w podobnej sprawie wał jest zacytowania, odsłania on bowiem całą ohydę duszy niemieckiej, duszy esesowca (niestety podpis na liście jest nieczytelny), a który został napisany w ten sposób:

„Drogi doktorze Rascher! W odpowiedzi na pański list komunikuję z całą gotowością, że, oczywiście, więźniowie zostaną z przyjemnością oddani do pańskiej dyspozycji, celem prze-

prowadzenia doświadczeń nad lotem na dużych wysokościach. Pozwalam sobie przy tej okazji przesłać panu moje najserdeczniejsze życzenia z okazji narodzin pańskiego syna Hell Hitler! SS Sturmbahnführer”.

To połączenie w jednym liście „przyjemności” z oddawania żywych ludzi na tortury z życzeniami „z okazji narodzin syna” jest tak znamienne dla mentalności hitlerowskiej i dla sadyzmu SS, że dokument ten powinien być w milionach egzemplarzy rozpowszechniony w całym cywilizowanym świecie.

### Premie dla... katów

O ile Niemcy potrafili w sposób najbardziej barbarzyński i wyrafinowany znęcać się nad swoimi ofiarami, o tyle starali się okazać swoją wdzięczność katom i ich pomocnikom — kapo.

Wprawdzie i ta wdzięczność ograniczona była wyrachowaniem, tym niemniej zdobywano się nawet na wypłacanie... premii.

Oto np. tajny list, który wyszedł z kancelarii naczelnego inspektora obozów koncentracyjnych i adresowany jest do Rodla, komendanta obozu w Gross Rosen.

„Przekazujemy do pańskiej dyspozycji — głosi to pismo — jako premię nadzwyczajną sumę 800 marek, pochodzącą z funduszu specjalnych, celem podziału między osobami współpracującymi przy dokonywaniu egzekucji.

Przypominamy panu, że chodzi tu o wypłaty wyjątkowe, co do przeznaczenia których należy zachować tajemnicę”.

### „I zapłata dla więźniów

Nie zapomnieli wszakże Niemcy i o więźniach. Za nieludzkie męczeństwo, za głód, który upodobił ich do szkieletów, za resztę sił, wyprutych pod batem dla dobra niemieckiej produkcji zbrojeniowej, za pracę najcięższą, najniebezpieczniejszą miała i te cienie ludzkie spotkać nagroda.

O rodzaju tej „nagrody” świadczą aż dwa dokumenty, które właśnie przeglądam. Jeden — to rozkaz szefa SD na „dystrykt” radomski, skierowany w dniu 21 lipca 1944 r. do esesowca Thiela w Tomaszowie w sprawie ewakuacji więźniów.

„W razie, gdyby sytuacja na froncie uległa takiemu pogorszeniu, że ewakuacja nie mogłaby zostać przeprowadzona całkowicie, należy zlikwidować więźniów, jak również i Żydów pracujących jeszcze w przemyśle i zatrzeć ślady tego przez spalanie i wysadzenie budynku.

W żadnym wypadku nie można dopuścić do tego, aby więźniowie wpadli żywcem w ręce naszych przeciwników, czy to Armii Czerwonej, czy też partyzantów”.

A oto druga forma „zapłaty” dla ofiar brunatnej niewoli: Cyklon. Odpis rachunku, który posiadam, przechowam, jako wspomnienie najbardziej ponurego okresu życia Europy, rachunku Towarzystwa DEGESCH we Frankfurcie, Weisstraßenstr. 9.

Jest to rachunek za CYKLON B — dla sekcji „eksterminacji i dezynfekcji”.

Rachunek, jak wszystkie inne: za 390 skrzynek po 500 gr. czyli 195 kg, po RM. 5.— razem 975.— RM.

Marnie wynagradzali Niemcy swoich katowskich pachołków, ale też i tanto kosztowała ich ludzka śmierć. Ileż tysięcy ludzi można było w nieopisanych męczarniach wyprowadzić na tamten świat za niespełna 1000.— niemieckich reichsmarek.

Takich to rachunków znaleziono kilkadziesiąt. Brauserbad (prysznic) w obozach, gdzie z góry przez specjalne otwory zamiast wody sączył się śmiertelny Cyklon, nie mogły stać bezczynne.

A równocześnie orkiestry obozowe, ziozone również z więźniów, musiały przegrywać śmiertelny walczyki wiedeńskie, a nad bramą obozu śmiały się czarnymi wielkimi literami najbardziej cyniczny ze wszystkich napisów: „Arbeit macht frei!”.

Leopold Marschak.

TRZECLA  
AKCJA PREMIOWA  
DLA DZIECI CZYTELNIKÓW  
„GŁOSU ROBOTNICZEGO”  
**KUPON Nr. 20**  
Wyciąć i zachować

Władysław Pawlak

## Łódź w latach grozy

(Powieść z życia robotników łódzkich w okresie okupacji)

DOKOŃCZENIE.

— Najważniejsze ze ich ruszyli i jak raz poszli naprzód to już się nie zatrzymają... — rzekł Wacek.

— Kiedy też mogą być u nas, panie Wiczorek?

— Ho, ho... Już u nas...

— Wacek, wyjmij mapę, pokaż jak daleko do frontu...

Z szuflady Wacek dobył dużą mapę niemiecką, żółto-zieloną, z nagłówkiem „Osifront”, rozłożył na stole i ilu ich było pochylili się nad nią, zapatrzeni i zaszuchani w objaśnienia Wiczorka, nie mniej uważni jak w najwyższym sztabie wojskowym.

— Dokąd to jak te świny zaleźli...

— Ale ile to ich już przegnali...

— Do nas jednak daleko jeszcze i tamci ludzie szczęśliwi, a my... — mówiła Nowakowa i tyle tęsknoty w jej słowach było, tyle pragnienia za tą Armiją Czerwoną, lecz patrząc na mapę, rozumiała, że jeszcze trzeba długo czekać, a ta niewola niemiecka taka ciężka, taka nie do przewyciężenia...

— Przyjdą, pani Nowakowa, przyjdą...

— Wiem, że przyjdą, lecz ile my jeszcze przecierpimy, ile z nas nie docka.

— Wszystkich nas nie zamęczą, zawsze ktoś zostanie...

— Chciałabym tej chwili dożyć, jak to draństwo będzie tu od nas uciekało — rzekła Zawadzka.

— Oj, ktoby nie chciał...

— Mój Franuś tak zawsze pragnął i nie zobaczy już tych Bolszewików.

— Tak, nie ma go już i tyle ludzi brakuje

przez tych szwabów przeklętych. Pani Kurpikowa, niech pani otrze oczy, jeszcze się za niego pomścimy...

— Musimy się pomścić i nie tylko za niego, ale za tych wszystkich, których oni wymordowali i ile przez nich nie ma...

— Chociażby z naszej kamienicy...

— Tak...

— U pani Kurpikowej: męża, trzech synów dwie córki...

— U państwa Nowaków: syn, synowa wnuczki...

— U pani Zawadzkiej...

— Nie ma mieszkania i nie tylko w naszej kamienicy, ale i w całej Łodzi żeby kogoś nie brakowało, a w wielu rodzinach po dwie i więcej osób...

— Nad moją synową i wnuczkami to już krzyżyk postawiłam, tyle że może Edka jeszcze się doczekam — mówiła Nowakowa.

— Tak, oni już nie żyją, tak jak mój stary i Roman pani Zawadzkiej.

I mówiąc o nieobecnych, rozstawiali się z myślą ujżenia ich kiedykolwiek.

Pochylili się znowu nad mapą i wpatrywali w te kreski i krechy, w te kropki i kółka.

— Daleko do nas jeszcze, daleko — rzekł Nowak.

— Raz dziennie jadłabym same kartofle ze solą, żeby tych szwabów tu u nas nie było, żeby na nich nie patrzeć, nie widzieć — powiedziała Janiakowa.

— Święte słowa, pani Janiakowa, święte słowa; nie dojeść, nie dospać, ale dla własnego państwa, dla własnej wolności, a nie u nich o głodzie i chłodzie za niewolników...

Mapa leżała na stole i pociągała oczy ku sobie, patrzeli na nią.

Ktoś silnie do drzwi zastukał.

Oderwali głowy z nad stołu i nim zdążyli cokolwiek pomyśleć i mapę schować, drzwi się otworzyły i stanął w nich jakiś obcy człowiek.

— Przepraszam... Czy tutaj mieszka pani Kurpikowa? — pytał.

— Tak — rzekła Kurpikowa, a Wacek składał mapę.

— Chciałbym z panią na osobności pomówić.

Kurpikowa rozejrzała się po izbie. Sąsiedzi również patrzyli po sobie.

— A w jakiej pan sprawie? — zapytał Wacek. Nieznajomy, widać było, że chce uniknąć odpowiedzi.

— Niech się pan nie obawia nikogo; jesteśmy wszyscy swoi, Polacy — mówiła Kurpikowa.

— Ja jestem z Krakowa, od córki pani...

— Z Krakowa, od córki?... — Kurpikowej w głowie zawirowało.

— Tak, mam list do pani...

Z zanadru wyjął białą kopertę i podał Kurpikowej, mówiąc, że nie ma czasu, że ktoś na niego czeka i wyszedł, zapowiadając, że jeszcze raz przyjdzie po odpowiedź.

Wacek wziął list z rąk matki która stała i poglądała na drzwi za którymi znikł nieznajomy.

Kochana Mamo i kochany Bracie!

Piszemy do Was oboje, ja i Heniu... „Dziś wzięliśmy ślub!”

Głośne łkanie Kurpikowej przerwało czytanie Wacka.

— Moja córka, moje dziecko kochane — szlochała głośno nie mogąc łez powstrzymać...

Plakała Zawadzka, plakała Nowakowa, ocierała oczy Janiakowa, a mężczyznom było czegoś dziwnie...

Wacek oczami szeroko otwartymi patrzył na matkę i wszystkich i w tej chwili nie mógł by wymówić słowa...

Od tylu lat do tej izby po raz pierwszy

zawitała wieść dobra, nie smutku, nie żalu, a radości...

Wacek patrzył po wszystkich, spoglądał na zapisaną ręką siostry białą kartkę, którą trzymał w ręce, spojrzał na matkę i przemógł się...

— Niech mama przestanie płakać — rzekł chcąc czytać dalej.

— O synku nie broń mi płakać... Tyle już łez wyplakałam w te przeklętą wojnę to niech teraz ze szczęścia trochę popłacze — i nie ha mowała łkania i łzy toczyły się po jej po-bruźdzonej, zwiędłej twarzy, te łzy które były jej tak wierne w życiu, które przysparzyły ją o wcześniejszą starość i które ronila teraz po raz pierwszy tak obficie nie ze smutku nie po kimś, a z radości... Otarła oczy.

— Czytaj — rzekła do Wacka, cicho...

Pani Kamińska, moja druga matka, czuje się teraz taka szczęśliwa, teraz kiedy jestem przy niej i kiedy dzisiaj zostałam jej synową, w co zawsze wątpiła, wierzy że wszystko do brze się skończy i po wojnie znowu zobaczymy się w Łodzi.

— Biedna Kamińska, nam tu źle, a jej na tułaczka musi być jeszcze gorzej — mówiła Zawadzka.

Kochana Mamo! — Wacek czytał zakończone listu. — Napisałam tak dużo lecz gdyby się najwięcej pisało to i tak wszystkiego się nie napisze... Dlatego kończę i opowiemy sobie wszystko nawzajem kiedy się zobaczymy w wolnej Ojczyźnie naszej, ukochanej ponad wszystko w świecie, ponad rodziców i rodzinę, własną. Piękniejszą od najpiękniejszego, droższej ponad życie samo i takiej swojej, jedyniej...

Ślemy Wam pozdrowienia, dla pani Zawadzkiej, wszystkich sąsiadów, znajomych i wszystkich, wszystkich.

Żegnajcie.

KONIEC.

## U stóp zburzonego pomnika

Oglądam miejsce ostatniej zbrodni zbrodni NST-owskich w Łodzi i różne myśli przechodzą mi przez głowę.

Jednym z pierwszych rysów odróżniających człowieka od zwierzęcia niższego gatunku był kult zmarłych. Niektórzy uczeni uważają go nawet za najbardziej pierwotną religię.

Kult i szacunek dla zmarłych pozostał na przestrzeni wieków podstawą człowieka aż do dnia dzisiejszego.

Tak było w Egipcie i w Grecji Starożytnej, w Chinach u pierwotnych ludów Ameryki i w najbardziej rozwiniętych współczesnych społeczeństwach.

Tak było zarówno wśród wierzących — jak i niewierzących. Majestat śmierci królowa nad wszelkimi namietnościami ludzkimi. Donlero hitlerizm — ten najbardziej dzięki wybuch barbarzyństwa jakiegoś ludzkości widziała, zrodził wylom w tych obyczajach.

Masowe palenie i hańbienie zwłok w piecach krematoryjnych i przerabianie tłuszczu ludzkiego na mydło, to wytwór faszyzmu.

Masowe niszczenie pomników wszelkiego rodzaju, czego my i w Polsce i w Łodzi świadkami byliśmy, to również hitlerowski środek walki.

Faszyzm nie od dziś posiada u nas swych wykonawców. V-ta kolumna działająca w Polsce przed 1939 r. od dawna była symbolem i wrzaskiem barbarzyństwa hitlerowskiego.

NSZ-owskie wyrzutki współpracujące z Frankiem i gestapo w czasie okupacji przeszły „uniwersytet hitlerowski”, nauczyły się wszystkich zbrodni dokonywać, nauczyły się również niszczyć pomniki i bezcześcić zmarłych.

\*\*\*

W styczniu 1945 r. Armia Czerwona tak umiejętnie uderzyła na hitlerowców że miasto nasze ocalało z pożogi wojennej i mogło się stać przystankiem dla dziesiątków tysięcy bezdomnych z całej Polski, i mogło pozostać jednym z ośrodków przemysłowych kraju.

Ale to, że miasto nie ucierpiało nie znaczy, że wyzwolenie jego odbyło się bez ofiar. Setki i tysiące oficerów i żołnierzy Armii Czerwonej padła zabitych i rannych na polu walki.

Cześć poległych pochowano w Parku Pomiatowskiego, niedaleko szpitala, w którym dogorywali ranni.

Poległym, mieszkańcy Łodzi wystawili pomnik wdzięczności — skromny jak nasze dzisiejsze możliwości.

\*\*\*

Dnia 11 lutego rozległa się w Łodzi detonacja. To zbrodnia rąk NSZ-owska położyła bombę pod pomnik i zniszczyła go. Ta sama ręką co niedawno dokonała podobnej zbrodni w Chelmie, ta sama ręką co dzień w dzień morduje tysiące ofiarnych bojowników o Polskę Ludową, ta sama ręką co ze sztalczym gestem ścisnęła dłoń majora von Becka, kierownika kontrwywiadu u Hansa Franka, ta ręką od wielu lat zbrzydza krwią bratnia, raz jeszcze targnęła się...

\*\*\*

Przechodzę pomiędzy mogiłami. Skromne żołnierskie nagrobki. Na każdym gwiazda, nazwisko, lub kilka nazwisk imię, wiek i napis po rosyjsku „Padł za wolność, niepodległość Ojczyzny”. Pomiędzy innymi nagrobek z polskim napisem i krzyżem.

I polscy żołnierze, którzy przeszli może pół świata marząc i walcząc o Niepodległą Polskę znaleźli tu miejsce wiecznego spoczynku. Czasem nazwiska nie ma — nie można było wpaść — to mogiła nieznanego żołnierza.

Tuż koło zburzonego pomnika wzruszająca mogiła: „Płk. Ulanowski — dowódca 57 samodzielnej Łódzkiej Pułki”.

Płyta pęknięta i uszkodzona w wyniku wzbudzenia.

Ten człowiek stał na czele jednostki, która największy wkład udzieliła w bezkrwawym wyzwoleniu naszego miasta.

Za co zniszczono jego nagrobek? Za co pozbawiono jego mogiłę? Czy za to że wygnał z Łodzi oprawców hitlerowskich? Może za to, że nienawidził go ci, co w ciągu długich lat współpracowali z hitleryzmem, którzy i dziś sprzegają się z najbardziej reakcyjnymi siłami za granicą?

Tłoczą się pytania jedno za drugim i żal ścisną serce, że to u nas jeszcze żyją i działają wspólnicy fabrykantów mydła RIFL.

\*\*\*

Zwolta odchodzę. Zmierzcha. Rzucam ostatnie spojrzenia na biały całun pokrywający mogiły bohaterów bitwy o Łódź. Spojrzenie moje zahaczyło o leżące obok siebie wykute w kamieniu dwie czapki — połowa czapki żołnierza polskiego i kaszkiet czerwonoarmiejski. Koło nich leża „ruskisztyk” i bagnet polski. Tak! Sojusz połowki z kaszkiem jest nierozdzielny.

Zbrodnie kłamstwo, zbrodnie nieludzkie mordy faszystowskich obróca się przeciw nam samym.

Demokracja będzie rosła, będzie rósł i wzmacniał się sojusz polsko-radziecki.

Wyrazem tego sojuszu będzie pomnik nowy — pieńniejszy i wspanialszy aniżeli ten, który zbrojcy zniszczyli.

Wzniesiemy go z naszych ofiarnych datków, datków ludzkiej pracy.

A gdy przyjdzie wiosna, to nie jeden z nas rzuci wiązkę kwiecica na mogiłę nieznanego wyzwobodziciela Łodzi.

W. Lemiesz.

# Fakty, wiele mówiące

Akcja zbierania świadectw rzeczowych zbyt małe jeszcze daje rezultaty. Mimo ofiarnej pracy brygad robotniczo-chłopskich mimo wzrastającej wśród mas chłopskich świadomości obywatelskiej. Działają, niestety, na wsi elementy zbrodnicze, usiłujące terrorem zmusić chłopów do nieodstawiania świadectw rzeczowych na punkty zsypania. Bandy NSZ niszczą dokumenty, dotyczące świadectw rzeczowych. Jednocześnie NSZ-owcy na terenie naszego województwa zaczynają uprawiać swą „kampanię przedwyborczą” (o ile terror i bicie można nazwać kampanią) i zmuszają chłopów, aby wstępowali do PSL. I tak np. w powiecie sieradzkim zbrodniarze NSZ-owcy w gminie Flaszczyna biciem usilowali „zaagłtować” gospodarza Pawlaka i kilku innych, aby wstąpili do PSL. W tejsze gminie oraz w kilku innych, jak Zadziennin, Rosoczycah zniszczyli dokumenty, dotyczące świadectw rzeczowych.

Tak to swoista „agitacja” NSZ na rzecz PSL spleta się z akcją przeciwko świadectwom rzeczowym. Z innych powiatów dochodzą nas wieści o jeszcze ściślejszej współpracy niektórych działaczy PSL z leśnymi bandytami. W powiecie radomskim kilku PSL-owców przywódców utrzymuje ścisły kontakt z grasującą tam bandą pod nazwą „Grom”. Odbija się to, oczywiście, na obliczu politycznym radomskiego PSL. Niedawno w gminie Dmenin odbył się wiec, na którym mówcy PSL-owcy przemawiali przeciwko demokracji w Polsce, odgrązali się, że stosunki obecnie panujące PSL zmienić.

Jesteśmy przekonani, że prawdziwi chłopcy — członkowie PSL — nie zgodzą się na tego osobliwego sojusznika z lasu. Prawdziwi chłopcy na pewno nie zgodzą się. Ale, niestety, w PSL wielu jest „dziwnych” działaczy. Są nawet tacy, którym

stary hymn ludowcowy: „O cześć wam panowie magnaci” wydaje się zbyt rewolucyjny. Niedawno zaszedł taki ciekawy fakt na posiedzeniu Rady Narodowej w Brzezinach. Członek zarządu PSL, ob. Krzemiński, złożył wniosek o zniesienie świadectw rzeczowych, przeciwko czemu radni burzliwie zaprotestowali, a ob. Maruszewski zaintonował hymn ruchu ludowego. Wówczas ob. Krzemiński z PSL postawił wniosek o usunięcie ob. Maruszewskiego z sali obrad za to, że osmielił się zaintonować „O cześć wam panowie magnaci”...

Czy to dlatego ten wniosek postawił ob. Krzemiński, że tyłu byłych magnatów i obszarników pcha się do PSL? Na posiedzeniu międzypartyjnej wojewódzkiej komisji wszystkie stronnictwa polityczne wyrażają gotowość ofiarnej współpracy w akcji świadectw rzeczowych. PSL także. Ale, jak wynika ze sprawozdań w terenie, niektórzy PSL-owcy postępują wbrew tym uchwałam, o czym świadczy chociażby wyżej przytoczony przykład.

Bywa również i tak, że niektórzy działacze z PSL wpływają na to, że cyfry oficjalne, dotyczące zbiórki świadectw, są czasem nieścisłe, fałszywe. Cyfry wiele tłumaczą — dajmyż im głos. Otóż ogólnie województwo łódzkie winno było dostarczyć 88.936 ton zboża, na dzień 20 stycznia 1946 r.; zebrano 43.651 ton, w następnej pięciodniówce na dzień 25 stycznia — 44.339, a na dzień 30 stycznia — 42.349 ton.

Ta ostatnia liczba wydaje się tajemniczą. Wykazuje spadek zbiórki świadectw rzeczowych. Czym się to tłumaczy? Otóż tajemnicę tę wyświetlić może powiat łowicki. Przewodniczący Rady Powiatowej, ob. Wyszymirski, członek PSL, polecił inspektorowi do świadectw rzeczowych zmniejszyć wymiar świadectw o 20 procent



ze względu na to, że rzekomo powiat łowicki został wyniszczone przy przepędzaniu bydła.

Tak więc za sprawą ob. Wyszymirskiego powiatowi łowickiemu doliczono bezpodstawnie 20 procent, a po wykryciu tego faktu nastąpił spadek, który odbił się na cyfrze ogólnej. Pracownicy w miastach czekają na zboże, na chleb, i chleb ten dostać muszą. I dostaną go dzięki zgodym wysiłkom całego społeczeństwa, wszystkich stronnictw politycznych, a wbrew niektórym działaczom peeselskim, którzy wątpliwych sojuszników znajdują w bandytach spod znaku NSZ.

I. Tarłowska.

## SZKOŁA GŁÓWNA HANDLOWA W ŁODZI kształci kierowników życia publicznego w kraju

Wywiad z rektorem SGH prof. Lipińskim

W miesiące naszym miesięcy obok Uniwersytetu, Politechniki i Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego, bardzo ważną wyższą uczelnią, a mianowicie Szkołą Główną Handlową. Rektor tej Szkoły prof. Lipiński udzielił nam przedstawieliowi wywiadu na temat charakteru prac i osiągnięć tej uczelni.

— Jaka jest struktura SGH i w jakim stosunku pozostaje ta placówka szkoleniowa do odpowiedniej szkoły tego typu w Warszawie.

— Jak dotychczas — mówi prof. Lipiński — szkoła nasza w Łodzi jest jedynie oddziałem SGH warszawskiej. Oczywiście z biegiem czasu oddział łódzki usamodzieli się, tymczasem jednak w związku z poważnym brakiem sił profesorskich, jaki — mimo wszystko — odczuwamy w Łodzi, takie podporządkowanie wychodzi naszemu oddziałowi na dobre. Nie bez znaczenia jest także fakt, że dzięki tym stosunkom, możemy jako filia korzystać z wydatnej pomocy w postaci książek, jakiej udziela nam szkoła macierzysta w stolicy: Mówiąc nawiasem brak biblioteki jest najpoważniejszym brakiem naszej szkoły w Łodzi. Korzystamy również z pewnej popularności i tradycji, jaką SGH warszawska posiada, a których to cech braknie niewątpliwie uczelni łódzkiej.

SGH należy do nielicznych niepaństwowych uczelni w kraju. Podlegamy, rzecz jasna, Ministerstwu Oświaty, które zatwierdza naszych profesorów, oraz nasze plany nauczania, ale materialnie jesteśmy od Ministerstwa niezależni w dużym stopniu. W SGH obowiązują opłaty (rocznie 2500 zł.), które mówiąc szczerze, umożliwiły nam postawienie na nogi całej placówki w pierwszym, trudnym okresie organizacyjnym. Muszę zaznaczyć, iż chociaż udzielamy w opłatach daleko idących

ulg i nikt jeszcze, jak śmiał twierdzić nie opuścił murów naszej szkoły z uwagi na niemożliwość jej opłacenia — to jednak stanu tego nie uważam za normalny. Szczególnie dzisiaj w dobie walki o udostępnienie wszystkich uczelni jak najszerszym warstwowi młodzieży — nie należy stwarzać takich procedur. To też wystąpiliśmy do Ministerstwa Oświaty z memoriałem o przyjęcie SGH w ramy organizacyjne ministerstwa. Myślę, że odpowiednia decyzja nie da na siebie długo czekać.

— Jaki jest, panie rektorze, zakres działania SGH. W jakim kierunku idzie nauczanie w szkole.

— Co do naszej uczelni nie brak w społeczeństwie nieporozumień. Nazwa impetuje, jakoby kształciła ona handlowców. Nic błędniejszego! Mamy cztery zasadnicze kierunki a więc: ogólnie - ekonomiczny, administracji przedsiębiorstw, administracji gospodarstwa publicznego i zagraniczny (ten ostatni chwilowo tylko w Warszawie) Już to pozwala zauważyć, że mamy nic, albo bardzo mało wspólnego z „handlem”. Mówiąc konkretnie szkoła nasza kształci ekonomistów, kierowników przedsiębiorstw, wyższych urzędników państwowych i td.

Biorąc pod uwagę siedzibę naszej szkoły — Łódź i licząc się z tym, iż poważna część naszych absolwentów skieruje się do przemysłu, uwzględniliśmy w planie studiów technologię ogólną, materiałoznawstwo i inne przedmioty nie związane bezpośrednio z charakterem przedwojennej Szkoły Głównej Handlowej. Przypuszczam, że to techniczne przygotowanie jakie dajemy uczącej się młodzieży wpłynie na zwiększenie jej kwalifikacji w późniejszej pracy zawodowej.

Spotykamy się ze zrozumieniem wagi naszej szkoły w urzędach i instytucjach. Objawia się to chociażby w akcji

stypendialnej. Z Ministerstwa Skarbu naprzykład otrzymaliśmy 15 stypendiów, 10 z Ministerstwa Oświaty. Kilkanaście — udzieliły nam różne organizacje gospodarcze.

— Ilu studentów liczy szkoła i jaki jest ich skład społeczny.

— Szkoła Główna Handlowa w Łodzi liczy łącznie 708 studentów. Z tej liczby przeważająca większość to studenci pierwszego roku. Jest ich 579. Skład społeczny charakteryzuje się dużym udziałem dzieci inteligencji pracującej (46 procent). Synowie robotników stanowią 19 procent ogółu, rolników 17 procent, inni 11. Z przyjemnością pragnę podkreślić, że dziewięć dziesiątych uczącej się u nas młodzieży pracuje zarobkowo. Świadczy to coprawda z jednej strony o tym, że ich warunki materialne nie pozwalają na wyłączne poświęcenie się studiom, z drugiej jednak strony o pocieszającym bardzo wśród naszej młodzieży pędzie do nauki, która nie bacząc na trudności pragnie się uczyć.

— SGH, kształcąc przyszłych kierowników w administracji i przemyśle powinna, jak mi nam zdaje, zwrócić baczną uwagę na społeczne i gospodarcze zmiany jakie zaszły w kraju w ciągu ostatniego okresu. Czy w związku z tym, przez samo życie narzuconym dezyderatem, przedsięwzięło kierownictwo szkoły jakieś kroki?

— Rzecz jasna, szkoła nasza nie może stać na uboczu od toczących się przemian. W programie uwzględniliśmy w miarę możliwości wszystkie osiągnięcia naszej gospodarki (upaństwowienie, planowość) i staramy się studentów przygotować tak, aby w nowych warunkach potrafili w nowy sposób pracować. Sądząc po poważnym stosunku z jakim olbrzymia większość studentów do nauki się odnosi, śmiałem przypuszczać, że cel ten osiągniemy.

# ZWYCIĘZY OBOZ DEMOKRACJI

## z narady aktywu PPR województwa łódzkiego

Narada wojewódzkiego aktywu napewno się przyczyni do usprawnienia naszej pracy. Referaty tow. Zambrowskiego i tow. Sowińskiego wytknęły jasną linię po której ma kroczyć organizacja. Referaty jasno wytknęły linię polityczną (referat tow. Zambrowskiego) i organizacyjną (referat tow. Sowińskiego).

Dyskusja po referatach była żywa i realna. Aktywiści partyjni dzielili się swoim doświadczeniem. Wiele można było nauczyć się, wiele praktycznych wniosków można było wyciągnąć z tej dyskusji. Wniosków praktycznych nie tylko dla aktywu średniego, ale również dla pracy komitetów miejskiego i wojewódzkiego. W dyskusji wysunęły się na czoło trzy sprawy: walka z reakcją, braki we współpracy PPR i PPS i niedomogi organizacyjne.

Niemal wszyscy mówcy poruszyli te trzy zagadnienia. Dyskusja dała obraz pracy organizacji partyjnej w Łodzi i w województwie. Wiele w naszej pracy jest jeszcze braków i dlatego było trochę „biedoleńca”, szukania dróg. Tym to „biedoleńcom” odpowiedzieli towarzysze w dyskusji.

— U nas — mówi tow. Klusek, pierwszy sekretarz Komitetu Powiatowego w powiecie końskim — w 85 procentach fabryki posiada my organizacje partyjne. Wszędzie są koła PPR. Trzeba pracować dla dobra robotników a Partia nasza będzie masowa. Każda dobrze załatwiona sprawa jest najlepszą propagandą. U nas są niektóre gminy tak zorganizowane, że bandy boją się tu pokazywać. Nie trzeba się oglądać zawsze i tylko na Bezpieczeństwo i milicję. My wszyscy musimy państwu pomóc tępić te bandy, zakaleć naszego młodego Państwa.

O niedociągnięciach komitetu wojewódzkiego również mówi tow. Klusek:

„Komitet Wojewódzki musi wiedzieć o wszystkim co się dzieje w każdym powiecie. Wtedy wielu błędów uniknie. Wiele my traciemy z powodu niepunktualności naszych władz partyjnych. Dyscyplina i karność musi być od góry do dołu i od dołu do góry — wtedy nigdy i nikt nas nie pokona”.

Tow. Grzegorzycy drugi sekretarz Komitetu Powiatowego w powiecie opoczyńskim mówi o słabej pracy uświadamiającej na wsi:

— Małorolny chłop stoi po stronie PPR i Rządu Demokratycznego. Możemy z całą pewnością stwierdzić, że małorolny chłop świadcząc rzeczowe oddał suniennie. Jeśli są na wsi wpływy PSL-u — to jest w tym bezwzględnie nasza wina. Za mało wyjaśniamy chłopom właściwą rolę PSL. Sanacja przez 20 lat obiecywała ziemię chłopom a dała dopiero nasz Rząd Demokratyczny w pierwszych dniach swoich rządów”.

Tow. Tatarówna, pierwszy sekretarz dzielnicowy Widzew, porusza słabe strony współpracy naszych organizacji z PPS i zagadnienie pracy wśród inteligencji.

Między naszą organizacją, a naszą bratnią organizacją PPS istnieje ścisła współpraca — Jednakże w tak ciężkiej sytuacji aprowizacyjnej jak obecnie, powinni towarzysze z PPS w takiej mierze jak i my peperowcy wyjaśnić robotnikom dlaczego jest jeszcze tak źle, dlaczego państwo nasze boryka się dziś z takimi trudnościami.

O projekcie stworzenia rezerwy ochotniczej Milicji Obywatelskiej mówi tow. Tatarówna:

— Z radością robotnicy witają projekt tworzenia rezerwy ochotniczej milicji. Trzeba było już dawno stworzyć Naszą dzielnicę napewno stanie na apel naszego Rządu i wystawi nie małą armię.

Tow. Uzdziński, Redaktor Naczelny „Głosu Robotniczego” omawia rolę propagandy i pracy w nadchodzącej kampanii wyborczej.

Już teraz nawet w obecnych trudnych warunkach możemy tyśmy szerzej kolportować naszą prasę. Potrzebna nam jest pomoc wszystkich członków Partii naszego województwa. Towarzysze muszą pomóc rozprowadzić naszą gazetę do wsi, gmin i miasteczek. Tę rolę w nasze komitety gminne i powiatowe nie zajmują się wcale. Rzeczka możliwa i konieczna — by każde koło partyjne było odpowiedzialne za kolportaż partyjnej prasy aż do najdalszych wsi i gmin. To jest konieczne i to trzeba zrobić. My pomożemy rozszerzyć się punktów rozdzielczych i w ten sposób ułatwimy towarzyszą dalsze rozprowadzenie prasy.

Słusznie powiedział w dyskusji jeden z to-

## Komitet Centralny PPR

WARSZAWA

Narada aktywu Wojewódzkiego PPR, zebrana w dniu 14 lutego 1946 r. całkowicie solidaryzuje się z uchwałami lutowego Plenum Komitetu Centralnego.

Narada zapewnił Komitet Centralny i jego Generalnego Sekretarza tow. Wiesława, iż dołoży wszystkich wysiłków, aby wskazania Plenum Komitetu Centralnego zostały przyswojone i praktycznie wprowadzone w czyn przez naszą wojewódzką organizację.

PREZYDIUM

Narady aktywu wojewódzkiego PPR w Łodzi.

warzyszy, że „dobrze załatwiona sprawa, dobra robota jest najlepszą propagandą”. W wielu powiatach jest wiele dobrej roboty, a ogół o tym nie wie, bo nie dociera to do prasy. Jeśli wy, towarzysze będziecie pisać do naszej gazety, to wam to pomoże wiele w waszej robotce. Chłopi i robotnicy waszych powiatów będą czytać o bliskich im sprawach, konkretną argumentacją faktami dobrze im znanymi — przemówi do nich. Musicie dopomóc nam stworzyć siłę korespondentów w każdej gminie i miasteczku, fabryce.

Towarzysz Loga-Sowiński mówił o doprowadzeniu nakładu do 100 tysięcy egzemplarzy. Stwierdzam, że możemy osiągnąć wyższy, za leży to tylko od was.

Tow. Potapczuk szeroko omawia niedociągnięcia w pracy na wsi, zadania Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej i załudnie nia Ziemi Zachodniej.

Komitety powiatowe i gminne niedostatecznie kontrolują i interesują się sprawą wsi. Traktory były w wielu wypadkach nie prawidłowo wykorzystane. Orąły bogatym chłopom, tym którzy konie mają.

Na zachodzie olbrzymie obszary leżą jeszcze odłogiem niezasiane. Komitety Partyjne muszą się zająć przesiedleniem ludności, która męczy się w karłowatych gospodarstwach powinna pojechać na Zachód — musimy, jak najszybciej załudnić Ziemię Zachodnią”.

Kłamstwem jest — bończy tow. Potapczuk — że na wsi króluje PSL. Peperowcy obok SL posiadają uznanie szerokich rzesz chłopskich. Powinniśmy się teraz poważnie zająć pracą wśród kobiet i młodzieży na wsi. Musimy wzmożyć naszą pracę. Im większe będą wpływy PPR na wsi tym pewniejsze będzie zwycięstwo bloku demokratycznego w wyborach, — kończy swoje ciekawe i rzeczowe przemówienie tow. Potapczuk.

Witany huczynymi oklaskami zabiera głos tow. Madej, były wójtman Widzewskiej Manufaktury, obecnie delegat Komisji Specjalnej dla walki z nadużyciami i spekulacją w województwie łódzkim.

— W akcji wyborczej — mówi tow. Madej — praca musi spoczywać na całej Partii, na wszystkich jej członkach.

Potężną bronią jest dla ludu Komisja Specjalna stworzona na podstawie dekretu KRN. — dla walki z nadużyciami, szkodnictwem gospodarczym i politycznym, do walki z szabrownictwem. Przy waszej pomocy delegatura Komisji Specjalnej zwalczy i zniszczy spekulację i szabrownictwo. Apeluję do was o pomoc i ścisłą współpracę.

Kilka słów chcę powiedzieć o dyscyplinie partyjnej. U nas są wypadki gdy członkowie Partii dyrektorowie lub inni pracow-

nicy państwowi stają się prawdziwymi „urzędnikami”. Odrywają się od partii. Musimy ostro zwalczać objawy biurokratyzmu.

Tow. Miłotecki drugi sekretarz Zarządu Wojewódzkiego ZWM porusza sprawę pracy wśród młodzieży.

Młodzież nie jest, jak to się mówi... tylko przyszłością Narodu, ale jest również teraźniejszością. Młodzież odgrywa poważną rolę w życiu gospodarczym i społeczno-politycznym kraju i może odegrać poważną rolę w akcji wyborczej.

Ostatnio ZWM coraz bardziej się uaktywia. Mamy koła w fabrykach, wsi i ostatnio zaczynamy organizować je w szkołach. Nauczycielstwo, które powinno by nam pomagać w naszej akcji uświadamiającej w szeregu wypadków ustosunkowuje się wręcz nieprzychylnie.

ZWM bierze aktywny udział we wszystkim co się dzieje w kraju. Pomaga w ściąganiu świadków rzeczowych.

Możemy stać się naprawdę masową organizacją młodzieży. Prosimy o pomoc partii. Dotychczas słabą jest ta pomoc. W wielu wypadkach Partia w ogóle się nami nie interesuje. Jest wiele powiatów gdzie praca ZWM rozwija się słabo i to wyłącznie z winy Partii. Ze Partia może wiele pomóc niechaj eluzy przykład dzielnicowy Widzew. Sekretarz dzielnicowy tow. Tatarówna szczerze nam pomaga i tu ZWM bardzo dobrze rozwija się. Taką współpracę powinna być wszędzie. Silna organizacja młodzieży będzie poważną pomocą w akcji wyborczej.

Tow. Tomaszewska omawia rolę kobiet w akcji wyborczej i wyborach:

Od stopnia organizowania i uświadomienia kobiet zależy zwycięstwo demokracji w wyborach. Wiemy to z doświadczenia Francji, Jugosławii. Nie wolno nam tej sprawy lekceważyć. Nasi towarzysze absolutnie nie doceniają wagi pracy wśród kobiet. Sprawę organizowania kobiet nie można zostawić wyłącznie Obywatelskiej Lidze Kobiet. Nasza Partia jak i bratnia Partia PPS muszą się zająć organizowaniem kobiet na wsi i w mieście. Ostrzegam was towarzysze, że bez zdobycia kobiet dla całości demokratycznego nie może być zwycięstwa bloku demokratycznego w wyborach.

W dyskusji zabierali głos tow. Burski, tow. Stawiński tow. Kacprzak, tow. Stokowski i szereg sekretarzy komitetów powiatowych i przedstawicieli dzielnic.

Tow. Zambrowski szeroko i szczegółowo omówił w replice wszystkie zagadnienia i wątpliwości wysunięte przez towarzyszy”.

Kilka słów o PPS. Szereg towarzyszy — mówił tow. Zambrowski — skatowało się na niedostatecznie lojalny stosunek niektórych towarzyszy PPS do PPR. Ja chciałbym zwrócić uwagę towarzyszą, że niektórzy nasi towarzysze też nie zawsze są lojalni w stosunku do towarzyszy z PPS. W wielu wypadkach jest również wina po naszej stronie. Za mało robimy by wciągnąć towarzyszy z PPS do konkretnej, codziennej pracy. To samo można powiedzieć o wyborach do Rad Zakładowych. Trzeba publicznie przed robotnikami złożyć oświadczenie — i powinni to uczynić zarówno nasi towarzysze jak i towarzysze z PPS, że „idziemy do wyborów razem i nie będziemy nikogo skreślać z jednolitej listy związkowej. Takie przyrzeczenie obowiązuje”.

— Kilka słów o rezerwie milicyjnej, którą Rząd Jedności Narodowej pragnie stworzyć.

Rezerwa milicji powołana przez Rząd ma za podstawę umocnienie praworządności. Rezerwa milicji będą tworzyć najlepsze jednostki klasy robotniczej, chłopów i w różnych instytucjach przypomina towarzyszy „inteligencji pracującej”.

Tow. Zambrowski omawiając nadużycia w różnych instytucjach przypomina towarzyszą o braku czujności członków Partii.

— Nie wątpię, kończy tow. Zambrowski, że w wyborach zwyciężyli Zwycięzy napewno blok demokratyczny”.

Po przemówieniu towarzysza Zambrowskiego jednomyślnie przyjęto rezolucję, która podamy osobno.

## Porady prawne

Obywatelka Mira J.

Na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 września 1937 r. o rozszerzeniu listy chorób zawodowych objętych ubezpieczeniem od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych (D. U. R. P. Nr 72, poz. 528) — listy chorób zawodowych objętych ubezpieczeniem z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym z późniejszymi zmianami — zawiera m. in. również i zachorowanie na nabłonki skóry w przedsiębiorstwach, zakładach i gospodarstwach przy wszystkich zajęciach, w których zatrudnieni są narażeni na styczność ze smolą, pakim, asfaltem, olejami mineralnymi, parafiną oraz wszelkimi połączeniami, produktami lub pozostałościami tych substancji.

Prawo do renty wypadkowej przysługuje ubezpieczonemu, jeżeli stał się całkowicie lub częściowo niezdolny do zarobkowania wskutek wypadku w zatrudnieniu lub wskutek choroby zawodowej, jeżeli niezdolność trwa dłużej, niż cztery tygodnie.

Jeżeli ubezpieczony jest całkowicie niezdolny do zarobkowania — renta wynosi 66 $\frac{2}{3}$  proc. przeciętnego miesięcznego zarobku ubezpieczonego. Jeżeli niezdolność do zarobkowania jest częściowa — renta wypadkowa wynosi odpowiednią procentową część renty pełnej, nie mniej jednak, niż 10 proc.

Otrzymujący rentę wypadkową, a znajdujący się wskutek wypadku lub choroby zawodowej w takim stanie bezradności, że nie może obejść się bez stałej opieki i pomocy innych osób, otrzymuje dodatek do renty w wysokości 33,3 proc. swego zarobku przeciętnego.

Otrzymujący pełną rentę wypadkową ma nadto prawo do dodatku na każde dziecko w 1/10 renty. Dodatki dla dzieci łącznie z rentą nie mogą jednak przekroczyć jego dotychczasowego przeciętnego zarobku.

Wdowa, której mąż zmarł wskutek wypadku w zatrudnieniu lub choroby zawodowej, ma prawo do renty wdowiej wypadkowej. Prawo do takiej renty ma również wdowiec, jeżeli jest inwalida i był wyłącznie utrzymywany przez żonę. Renta wdowiej wypadkowej wynosi 30 proc. przeciętnego pobieranego miesięcznego zarobku.

Ob. J. M. z ulicy Legionów:

Na podstawie Dekretu z dnia 29 sierpnia 1945 r. o prawie osobowym (D. U. R. P. Nr. 40, poz. 223) każdy, o którym nie wiadomo, czy pozostaje przy życiu — jest uważany za zaginionego. Zaginiony może być przez sąd uznany za zmarłego na wniosek osoby zainteresowanej. Zaginiony może być uznany za zmarłego, jeżeli od końca roku kalendarzowego w którym według istniejących wiadomości jeszcze żył, upłynęło dziesięć lat; wystarczy upływ pięciu lat, jeżeli zaginiony w chwili uznania za zmarłego ukończyłby siedemdziesiąty rok życia. Zaginiony nie może być uznany za zmarłego przed końcem roku kalendarzowego, w którym ukończyłby osiemnasty rok życia. Kto zaginął, biorąc udział w działaniach wojennych, może być uznany za zmarłego po upływie roku od końca roku kalendarzowego, w którym działania wojenne zostały ukończone. To samo dotyczy osób, które zaginęły, przebywając na obszarze, objętym działaniami wojennymi, jeżeli według okoliczności istnieje prawdopodobieństwo, że zaginięcie pozostaje w związku ze spowodowanym tymi działaniami niebezpieczeństwem dla życia. To ostatnie dotyczy również zaginionego, który w czasie wojny lub działań wojennych został pozbawiony wolności przez władze obcego państwa i osadzony w miejscu, w którym w życiu zaginionego groziło szczególne niebezpieczeństwo. Kto zaginął, będąc w czasie wojny lub działań wojennych przymusowo wywieziony poza granice państwa może być uznany za zmarłego po upływie trzech lat od końca roku kalendarzowego, w którym, według istniejących wiadomości, jeszcze żył. — nie wcześniej, niż po upływie dwóch lat od końca roku kalendarzowego, w którym działania wojenne zostały zakończone.

Małżeństwo osoby uznanej za zmarłą rozwiązuje się z chwilą zawarcia przez jej współmałżonka nowego małżeństwa.

Ob. Klementyna Kw.:

W liście brak potrzebnych szczegółów. Proszę zwrócić się osobiście do sekretariatu Redakcji.

P.

P.

P.

P.

P.

**WYCHOWANKOWIE**

**AKADEMII HANDLOWEJ W POZNANIU**  
W dniu 17 lutego o godz. 10 przy ul. Moniuszki 4 w Łodzi odbędzie się zebranie organizacyjne Stowarzyszenia Wychowanków Akademii.

Wszyscy koledzy, mieszkający na terenie Łodzi i Województwa, proszeni są o przybycie.

**ODCZYT w O.T.T.**

Zarząd Główny Ogólnopolskiego Towarzystwa Technicznego zawiadamia, że w sobotę dnia 16 lutego br. o godz. 17-ej w sali O.T.T. przy ul. Piotrkowskiej 92 dyr. Józef Zóltaszek wygłosi drugą z 3-ech odczytów o temat: „Zasady naukowej organizacji i kierownictwa” i prosi zainteresowanych o przybycie.

**TRZY WIELKIE ZABAWY NA POMOC ZIMOWĄ.**

Myślisz dokąd pójść — gdzie się zabawić? Posłuchaj: W najbliższą sobotę i niedzielę odbędzie się w „Grand Cafe” przy ul. Piotrkowskiej TRZY WIELKIE I UROZMAIACONE ZABAWY TANECZNE, z dochodem na POMOC ZIMOWĄ.

Zgromadzą one bez wątpienia liczne rzesze publiczności, zwałone nie tylko pięknym celem społecznym, ale również jedynym w swoim rodzaju bogatym programem w wykonaniu doskonałych i popularnych artystek, artystów oraz 2 orkiestr jazzowych.

Sobotnią popołudniową taneczną w godzinach od 17 do 19.30 uświetnią występy Marii Chmurkowskiej, Ireny Górskiej, Ireny Horeckiej, Leona Pietraszkiewicza i Jacka Woszczerowicza.

Uczestniczą Zabawy Tanecznej, która rozpocznie się w tym samym dniu tj. w sobotę o godz. 22 i trwać będzie do białego rana, będą w przerwach oklaskiwali: Marię Bielicką, Irenę Horecką, Stanisława Łapińskiego, Leona Pietraszkiewicza i Ludwika Sempolińskiego, Miłę Kołpakównę i Eugeniusza Paplińskiego.

Wreszcie w ramach niedzielnej popołudniówki tanecznej od godz. 17 do 19.30 usłyszysz Łódź, zgromadzona w „Grand Cafe”, Janinę Godlewską, Irenę Górską, Antoninę Gorecką, Karola Hanusza i Kazimierza Pawłowskiego. A więc do zobaczenia się w „Grand Cafe”.

**ZABAWA I WIECZÓR Artystyczny**

Sekcja Finansowo-Gospodarcza Komitetu Pomocy Zimowej m. Zgiera urządza w dniu 16-go lutego 46 r., o godz. 21-ej w sali Tow. Śpiew. „Lutnia” Wielką Zabawę Taneczną.

W niedzielę, dnia 17-go lutego 46 r., o godzinie 18-ej w sali Tow. Śpiew. „Lutnia” Wieczór Artystyczny na który złożą się utwory fortepianowe w wykonaniu d-ra Domicza, śpiewy solowe — ob. Tyszkowskiego, deklamacje—Tow. Przyjaciół Żołnierza, monologi—Tow. Przyjaciół Żołnierza, jednoaktówka pt „Podejrzana osoba” — sekcji dramat. Wojska Polskiego.

Całkowity dochód przeznacza się na cele Pomocy Zimowej.

**ZABAWA TANECZNA FARMACJI.**

Dzisiaj w sobotę, 16 lutego br. od godz. 10 wiecz. w sali Domu Żołnierza (Przejazd 34) odbędzie się atrakcyjna zabawa taneczna Farmacji, zorganizowana przez Zw. Prac. Służby Zdrowia, Okręgową Izbę Aptekarską i Akademickie Koło Farmacji „Lechia”.

Zabawa przewiduje wiele atrakcji.

**Teatr, muzyka i sztuka**

**TEATR W. P.**

Teatr W. P. w dniu dzisiejszym inauguruje działalność Sceny Poetyckiej pierwszym przedstawieniem sztuki Jana Giraudoux „Elektra” w reżyserii Edmunda Wiercińskiego, dekoracjach i kostiumach Teresy Roszkowskiej, z muzyką Romana Palestra i w obsadzie: Mrozowska, Małynicz, Kreczmar, Świdorski, Zelowicz, Śródka, Łapiński, Górecka, Łapicki, Rachwałska, Dewoyno, Urbański. W niedzielę o godz. czternastej (14) minut trzydzieści punktualnie komedia Beaumarchais „Wesele Figara” w przekładzie T. Boya-Zeleńskiego z Romanówną i Damięckim w rolach Zuzanny i Figara. W niedzielę wieczorem „Elektra” J. Giraudoux w przekładzie Jarosława Iwaszkiewicza i w obsadzie: Kossobudzka, Małynicz, Kreczmar, Świdorski, Woszczerowicz, Śródka, Łapiński, Górecka, Wollejo, Rachwałska, Dewoyno, Urbański.

**TEATR W SALI GEYERA.**

Sekcja Sceniczna przy Świetlicy Robotniczej „Geyer” ogwarta w sobotę i w niedzielę, ciesząc się dużym powodzeniem, komedię w 4-ach aktach (wodevil) St. Turskiego pt. „Krowoderskie Zuchy”.

W sobotę początek przedstawienia o godzinie 19-ej, zaś w niedzielę: pierwsze przedstawienie o godz. 16-ej, drugie o godz. 19-ej. Miejsca numerowane. Ceny bez zmian. Sala wentylowana.

**GOSPODA SPÓŁDZIELCZA. Zachodnia 43.**

W niedzielę dnia 17.2. rb. odbędzie się połączony występ Heleny Wilczyńskiej. Wesołym i starannie przygotowanym programie zobaczymy Halinę Grochowska, Bogusława Marlena i Henryka Czarnawskiego (Szwajcerra). Uwaga: W sobotę dn. 16.2. rb. lokal zamknięty z powodu zjazdu pracowników spółdzielczych PPS.

**ŁÓDZKIE COLOSSEUM**

Komfortowy Nowoczesny Teatr Rozmaitości Kopernika 16, tel. 174-75

Prezentuje międzynarodowe atrakcje Estrady, Baletu, Cyrku, Variete, Musichala.

Początek codziennie o 19.15, w niedzielę i święta 2 przedstawienia 16.15 i 19.15.

**TEATR POWSZECHNY TUR.**

Codziennie o godz. 19 min. 15 w niedzielę o godz. 16 i 19 min. 15 „Świerszcz za kominem” Dickensa.

**TEATR KAMERALNY Domu Żołnierza Przejazd 34.** W sobotę 16 i w niedzielę 17 lutego nieodwołalnie ostanie dni komedii Tadeusza Rittnera pt. „Głupi Jakób” z L. Sempolińskim w roli Teofila. W niedzielę dn. 17 lutego ostanie dwa przedstawienia pocz. o godz. 16.15 o godz. 19.15.

**STUDIO MUZYCZNE, Traugutta 1.** Dzisiaj w sobotę i jutro w niedzielę ostatnie gościnne występy królowej humoru Marii Chmurkowskiej w rewietce „Cziri... biri... bin...”.

Początek godz. 19.30. W niedzielę godz. 16.30 i 19.30.

**Kina**

„Polonia” (ul. Piotrkowska 67) „Teczka” (ul. Piotrkowska 108) — „Norymberga” Łódź Wieczór wigilijny Felieton Nr. 1. „Wielki” (ul. Przejazd 1) „Adria” (ul. Marsz. Stalina 2) — „Honolulu” „Bałtyk” (ul. Narutowicza 20) „Gdynia” (ul. Przejazd 2) „Kurhan Małachowski” „Stylowy” (ul. Kilińskiego 123) „Złudzenie życia, „Włóknarz” (Zawadzka 16) „Hel” (ul. Legionów 2/4) — Film produkcji polskiej „Przez łyż do szczęścia”, „Robotnik”, ul. Kilińskiego 178) „Skrzydlaty dorożkarz” „Tatry” (ul. Sienkiewicza 40) — „Przedwiośnie”, (ul. Zeromskiego 74-76) — „Jadzia”, „Rekord” „Wesoły program” „Muza” (Ruda Pabianicka) „Przez łyż do szczęścia” „Zachęta” — Majdanek, Oświęcim „Od Wisły do Odry” „Bałka” (Franciszkańska 31) „Ona broni Ojczyznę” „Wolność” (ul. Napiórkowskiego 16) — „Wacusi”, „Roma” (ul. Rzgowska 84) „Cztery serca”

**IZBA LEKARSKA ŁÓDZKA**

Zarząd Izby Lekarskiej Łódzkiej zwraca się do lekarzy wolnopracujących z wezwaniem wpłacania przedpłaty na pożyczkę odbudowy w Urzędach Skarbowych do dnia 1 marca rb.

Wysokość przedpłaty zależna jest od dochodu w roku 1945.

W dniu 13 lutego 1946 r. po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł nasz najukochańszy mąż, ojciec, brat, szwagier, wujek i kuzyn  
**ś. p. Władysław Chrzanowski**  
przeżywszy lat 63  
Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Pabianickiej nr 26 nastąpił w dniu 16 lutego rbo godzinie 14-ej na cmentarz Św. Franciszka w Chojnach, o czym powiadamiają pozostali w nieutulonym żalu.  
Żona, Dzieci i Rodzina

W dniu 14 lutego 1946 r. zmarł  
**ś. p. Władysław Chrzanowski**  
długoletni pracownik Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi. W zmarłym traci instytucja sumiennego i oddanego jej pracownika  
Cześć Jego pamięci.  
Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi.

**POLSKA AGENCJA PRASOWA**  
**BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM PAP**  
Oddział w Łodzi  
przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism w Polsce oraz do kin i radia  
reklama plakatowa  
Łódź, Piotrkowska 133. Tel 110-50 i 110-38

**Państwowa Centrala Handlowa**  
ŁÓDŹ, Piotrkowska 82 tel. 149-95  
**Uruchomiła hurtową sprzedaż artykułów żelaznych**

**TEATR „SYRENA” Traugutta 1**  
Ostatnie dwa dni „PLECÓW”. Ciesząc się niezwykłym powodzeniem komedia J Jurandota z muzyką Pawła Aslanowicza p.t.  
„PLECY”  
idzie już tylko do niedzieli dnia 17 bm. włączanie.  
W dniach 18 i 19 bm próby generalne.  
Dnia 20 bm premiera wielkiego widowiska muzycznego Z. Gozdawy i W. Stępnia  
„TRZEJ MUSZKIETEROWIE”  
z udziałem całego zespołu SYRENY chór i balet.

**KURSY SAMOCHODOWE**  
**E. Tuszyński i S-ka w Łodzi**  
zapisy na nowy kurs, który rozpocznie się w dniu 4-go marca br. przyjmują kancelarie przy Al. Kościuszki 68 i u. Piotrkowskiej 171

Instytut Doskonalenia Zawodowego Rzemiosła w Łodzi zawiadamia, że w pierwszej połowie marca 1946 roku, uruchamia następujące kursy doskonalenia zawodowego dla:  
grawerów,  
jubilerów,  
zegarmistrzów,  
optyków i mechaników precyzyjnych,  
cholewarzy,  
kurs kroju, szycia i modelowania dla krawczyń  
kurs kroju dla krawców,  
kurs spawania i cięcia metali.  
oraz kurs dokształcający zawodowy.  
Zapisy przyjmuje i bliższych informacji u:  
działa Sekretariatu Instytutu, ul. Południowa 11, I-sze piętro, pokój Nr 8, tel. 192-58 w godzinach 8 — 12.

**TEATR DOMU ŻOŁNIERZA**  
Daszyńskiego 34  
W niedzielę dn. 17 lutego br. o godz. 12.15  
**Poranek Muzyki Jazzowej, Humoru i Piosenki**  
udział biorą:  
Mieczysław Klecki — na czele orkiestry jazzowej, Hanka Bielecka — znana piosenkarka, Julian Sztatler — popularny piosenkarz radiowy.  
Bilety codziennie w kasie teatru od godz. 15-ej w niedzielę od godz. 10-ej.

Związek Kupców w Łodzi zawiadamia swych członków, że od dnia 17 lutego br. odbywać się będą zebrania wyborcze sekcji branżowych celem wyboru delegatów do Rady Delegatów Związku.  
W szczególności w niedzielę, dnia 17 lutego o godz. 10-ej odbędzie się zebrania Sekcji Rynkowej i Sekcji Elektrotechniczno-Radiowej.  
Regulamin wyborczy jest wyłożony w biurze Związku; w myśl regulaminu kandydatury zgłoszone muszą być na piśmie i poparte 10 podpisami (w sekcjach do 100 członków — 5 podpisami) członków danej sekcji uprawnionych do głosowania i obecnych na sali.  
Zarząd Związku Kupców.

**OGŁOSZENIA DROBNE**

**Lekarze**

**Dr. med. E. MIKULICZ**  
lekarsz-dentysta ze Lwowa, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej, ul. Zawadzka 17.

**DR RATAJ Żurawska z Warszawy** specjalistka chorób skórnych, wenerologicznych u kobiet. Kosmetyka. Piotrkowska 33. — Godz. 11 — 1 i 3 — 5.

**Różne**

**KAPELUSZE** damskie i męskie fasonuje, odświeża, przerabia, pracownia kapeluszy A. Stegner i S-ka, Łódź, Pomorska 4 (przy Placu Wolności), tel. 166-03.

**FABRYKA CUKRÓW**, czekolady i drażetek Jerzy Karczewski, Łódź, Marii Skłodowskiej nr 26 (dawniej Podleśna) tel. 106-28, poleca największy wybór cukrów.

**ZAGINAŁ** młody wilezur z ozdobną obróżą róg ul. Napiórkowskiego i Kilińskiego. Odprowadzić za wysoką nagrodą. Napiórkowskiego 42 m. 22, tel. 168-77.

**RADIODODBIORNIKI**, naprawia, sprawdza, stroi słuchano, tanio, fachowo. Specjalność: przerobienie odbiorników z prądu stałego na zmienny. Ś. Włocławicza 2.

**2.000.— NAGRODY** za odnalezienie psa tańca: szwedzkiego: złoty, odcień ciemny. Włodzimierz, ska 20, Telefon 260-79.

**Zaofiarowanie pracy**

**POSZUKUJEMY:** ślusarza narzędziowego ze znajomością szlifowania i docierania sprężadników szlufkowych. — Prezera narzędziowego. — Hartownika ze znajomością cementacji w solach cjanalkali i hartowania narzędzi. Reflektujemy tylko na pierwszorzędne siły. Podania wraz z życiorysem w 2-ch egzemplarzach składać „Film Polski” Pl. Wolności 2.

**POWAŻNA** firma wełniana poszukuje majstra wykonawcy, wykwalifikowanego księgowego i techników włókienniczych. Oferty składać należy w Redakcji pod „Wykończalnik”.

**PRZEMYSŁ WEŁNIANY** poszukuje: inżyniera wzgl. technika włókienniczego specjalistę przemysłu wełnianego, pracownika umysłowego z dokładną znajomością prac związanych z tkalnictwem i jednego z dokładną znajomością prac związanych z przedziałnią, pracownice biurowa z dokładną znajomością pisania na maszynie. Oferty do Adm. sub. „Przemysł Wełniany”.

**KRAWCY** potrzebni, czeladnik i podręczny ul. Kopernika 34 front Malinowski.

**KUCHARZA** - fachowca poszukuje stolówka dużej firmy włókienniczej. Warunki do u. mowy. Zgłoszenia do administracji pod M. S.

**Kupno i sprzedaż**

**KSIĄŻKI** polskie w języku i naukowe w językach obcych kupuje Księgarnia „Oświata”, Piotrkowska 182.

**DO SPRZEDANIA:** Dynamo prądu stałego 240 A, 110 V, N — 1100/mi. F-my Union-Dynamo. Dynamo prądu stałego 600 A, 120 V, N — 530/min. F-my AEG. Nożyce do żelaza fasonowego i blachy F-my Schulze i Naumann. Żelazo dwuteowe od 8 — 30 m/m. Żelazo korytkowe 8 — 22 m/m. Żelazo winklowe do 80\*80x12 m/m. Żelazo teowe do 110\*110x12 m/m. Wiertarka karuzelowa ciężkiego typu F-my Schulze i Naumann skok (promień) do 1,3 m/m.  
Reflektanci złożą swoje adresy w redakcji pod litera B. H.

**URZADZENIE** Sypialni, Stołowego, kuchni, przedpokoiu i fortepian sprzedam, Lipowa 20 m. 24.

**GORCZYCE** kupuje Wytwórnia Musztardy Szosa-Rokicińska 46, tel. 162-67.

**KSIĄŻKI** polskie, niemieckie, stałe kupuje. Księgarnia Naukowa, Piotrkowska 107, tel. 220-53. Na życzenia odwiedzamy w domu.

**KUPIJE** lampy radiowe, oraz wszelki sprzęt, Polus, Gdańska 17.  
**POTRZEBNY** starszy, samotny, pomocnik do koni. Pomorska 311.

**KUPNO — SPRZEDAŻ** wszelkich artykułów fryzjerskich poleca firma Józef Popławski, Łódź, Sienkiewicza 63, tel. 152-02.

**Zarząd one dokum ntiv**

**ZGUBIONO** kartę rejestracyjną z RKU-Kutno Wojtaczka Mieczysława wieś Grochno gm. Błonie, poczta Ostrowy.

**SKRADZIONO** kartę rozpoznawczą, wyciąg z Ewidencji i książeczkę wojskowa przedwojenną, Muchy Franciszka, Nawrot 45/20.

**SKRADZIONO** kartę ewidencyjną i kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Wysocki Zygmunt, Śródmiejska 71/10.

**ZGUBIONO** zaświadczenie pracy, oraz inne do wody Kurkiewicz Gertrudy, Napiórkowskiego 45. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem.

**ZGUBIONO** palcówkę, legitymację PPR i kartę rejestracyjną RKU. Dutkiewicza Władysława. Główna 6.

**ZGUBIONO** kartę wyrównawczą na nazwisko Antczaka Kazimierza. Piaskowa 15.

**ZGUBIONO** palcówkę i dowód osobisty Pierzyńskiego Aleksandra. Stanisława 8/4.

**ZGUBIONO** legit. na pobieranie zasiłku wojskowego Chmielarz Apolonii. Szerlinga 4.

**ZGUBIONO** książeczkę wojskową na nazwisko Węgierskiego Władysława. Kaliska 26.

**ZGUBIONO** legit. szkolną Nowaka Jerzego. Dydowska 3 (Choińny).

**ZGUBIONO** palcówkę, książeczkę wojskowa przedwojenną i kartę rejestracyjną z RKU. Nowicz Józefa. Podgórna 43/2.

**ZGUBIONO** palcówkę Zielińskiej Rozalii, oraz metrykę urodzenia Zielińskiego Zenona. Składowa 13/6.

**SKRADZIONO** w tramwaju portfel z kartą rozpoznańczą, akt ślubu, metrykę dziecka na nazwisko Bronisławy Stefani Juszczak, Pomorska 7, oraz kartę inwalidzką na zasiłek Władysława Kościółkowskiego, Ogrodowa 28.

**ZGUBIONO** palcówkę i legit. Zw. Zaw. Lassa Leopolda. Południowa 50.

## Kronika Łódzka

**DZIŚ O GODZ. 15 W PARKU IM. PONIA-TOWSKIEGO CAŁA ŁÓDŹ MANIFESTUJE U STÓP ZBURZONEGO POMNIKA**

Dziś w sobotę 16 lutego 1946 r. o godz. 15. odbędzie się u stóp zburzonego pomnika. WIELKA MANIFESTACJA ROBOTNICZEJ ŁÓDZI.

na której całe społeczeństwo łódzkie da wyraz swemu oburzeniu potępi zbrodniczy wyczyn bandytów NSZ, zburzenie pomnika ku czci bohaterów Armii Czerwonej i Wojska Polskiego.

Przebieg manifestacji będzie transmitowany przez Radio i rozpocznie się punktualnie o g. 15. dlatego uprasza się wszystkie organizacje społeczne i polityczne o przybycie z pocztami sztandarowymi najpóźniej na godz. 14 m. 45.

**NA ODBUDOWĘ ZBURZONYCH POMNIKÓW BOHATERÓW ARMII CZERWONEJ I WOJSKA POLSKIEGO**

Pracownicy Spółdzielni Wydawniczej „Książka” złożyli w Sekretariacie Prezydium Zarządu Miejskiego 2.441 zł.

Centrala zbytu porcelany, fajansu i wyrobów szklanych złożyła w Sekretariacie Prezydium Zarządu Miejskiego 5.000 zł.

**W DOMU PROPAGANDY PPR.**

Uwaga agitatorzy!

Wykład dla kursu w poniedziałek 18 lutego, o godz. 18-ej. Referat pt. „Demokratyzacja aparatu państwowego. Organizacja kontroli społecznej w walce z kradzieżami i nadużyciami” wygłosi tow. Cieśluk. Prosimy agitatorów i aktywników partyjny o liczne przybycie.

**SOCJALIZM A REWOLUCJA**

**O MOŻLIWOŚCIACH POKOJOWYCH PRZEJŚCIA DO SOCJALIZMU.**

Niema w tej chwili bardziej aktualnego zagadnienia, któreby negatywnie lub pozytywnie nie było gorące omawiane we wszystkich warstwach naszego społeczeństwa.

To też odczyt zorganizowany na ten temat przez Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego powinien zainteresować każdego, kto w jakimkolwiek stopniu zajmuje się zagadnieniami dzisiejszymi.

Wysoka klasa prelegenta prof. Szaffa Adama daje pełną gwarancję bogactwa materiału naukowego i społecznego.

Odczyt odbędzie się w sali Teatru Powszechnego TUR przy ul. 11-go Listopada 21 w niedzielę, dnia 17 lutego 1946 r. o godz. 12. Przeprowadzą bilety w kasie Teatru od czwartku dnia 14 II. rb.

**ZWIĄZEK ZAW. LITERATÓW POLSKICH.**

Związek Zawodowy Literatów Polskich — Oddział w Łodzi — zawiadamia, że mający odbyć się w sobotę dnia 16. II. 1946 r. o godzinie 19-ej w Klubie „Pickwicka” wieczór rozprawki literackich z uwagami na premierie sztuki „Elektra” w Teatrze Wojska Polskiego zostaje przesunięty na sobotę dnia 23 lutego 1946 r.

**POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE**

Prof. Andrzej Boleski wygłosi odczyt pt. „Idea romantyzmu polskiego a doba dzisiejsza”, w niedzielę, dnia 17 lutego r. o godz. 12 w gmachu Uniwersytetu Łódzkiego, ul. Narutowicza 68, III piętro, sala 61. Wstęp dla kształcącej się młodzieży 2 zł, dla innych 5 zł.

**TOWARZYSTWO UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO**

urządza w niedzielę, dnia 17. II. 1946 roku o godz. 12 w sali Teatru Powszechnego TUR przy ul. 11-go Listopada 21, odczyt prof. Adama Szaffa pt. „Socjalizm a Rewolucja” czyli „O możliwościach pokojowych przejścia do socjalizmu”. Bilety do nabycia w kasie Teatru Powszechnego codziennie od godz. 10 do 14-ej i od 17-ej do 19-ej w dniu odczytu od godziny 10 do 12-ej.

W NIEDZIELE, dnia 17 lutego 1946 r. o godz. 12.15 w Domu Żołnierza przy ul. Daszyńskiego 34 odbędzie się Poranek Muzyki Jazzowej. Piosenki i Humoru. Udział biorą: Mieczysław Klecki na czele atrakcyjnej orkiestry jazzowej, popularna pieśniarka Hanna Bielecka i znany piosenkarz radiowy Julian Sztaetler.

Przedprzedaż biletów codziennie w kasie Teatru od godz. 15-ej w dniu przedstawienia od godz. 10-ej.

**KUPCY PRYWATNI TEŻ SPRZEDAJĄ TANIE ZAPĄLKI**

Kupcom prywatnym przydzielili hurtownie spółdzielcze w Łodzi w styczniu 1.355.500 pudełek zapalek do rozsprzedania pomiędzy konsumentów. Sklep, który otrzymuje tanie zapaliki, powinien wystawić część z nich w oknie oraz cenę za 1 pudełko, aby konsument wiedział, gdzie mogą otrzymać tanie zapaliki. Kupcy powinni dbać o to, ażeby mieć stale zapaliki na składzie i zabiegać o odpowiednie przydziały w Oddziałach „Społem”, lub półhurtowniach, które prowadzą sprzedaż hurtową.

**RZEMIOSŁO KRAWIECKIE.**

Instytut Przemysłowo-Rzemieślniczy woj. łódzkiego uruchamia Kursy Krótkoterminowe Kroju, modelowania i rysunków zawodowych krawców i krawczyń.

Zapisy przyjmuje Sekretariat Instytutu woj. łódzkiego, ul. Główna 7, tel. 257-05 w godzinach od 9 do 15-ej. Nauka dla zamiejscowych odbywa się w kompletach przyspieszonych.

# Milion złotych na odbudowę pomników

## Uchwały Łódzkiej Miejskiej Rady Narodowej

Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej wzięły górę nad porządkiem dziennym obrad — dwie znamienne uchwały:

Miejska Rada Narodowa na posiedzeniu plenarnym w dniu 15 lutego postanowiła powołać Komitet Odbudowy Pomników Tadeusza Kościuszki oraz Bohaterów Armii Czerwonej i Wojska Polskiego, zburzonych przez okupantów niemieckich i rodzimych dywersantów faszystowskich.

Komitet Odbudowy Pomników w składzie przedstawicieli władz oraz organizacji politycznych, społecznych i zawodowych

ogłosi konkurs na projekt pomnika Tadeusza Kościuszki w terminie do dnia 1 marca rb.

Miejska Rada Narodowa przyjęła do zatwierdzającej wiadomości uchwałę Kolegium Zarządu Miejskiego następującej treści:

Na wniosek v-prez. E. Ajnenkiela i jako wyraz protestu za zniszczenie w parku im. ks. Józefa Poniatowskiego pomnika Wdzięczności dla bohaterów Armii Czerwonej i Wojska Polskiego, poległych w walce o wyzwolenie Łodzi, oraz w związku z zamierzoną odbudową na Placu Wołno-

ści pomnika Tadeusza Kościuszki, zniszczonego przez okupanta, Kolegium postanowiło: 1) wyasygnować zaliczkę w kwocie złotych milion na Fundusz odbudowy wspomnianych pomników; 2) wezwać Wydział Finansowy do wstawienia odpowiedniej pozycji w budżecie Zarządu Miejskiego na rok administracyjny 1946/47; 3) przesłać niniejszą uchwałę Miejskiej Rady Narodowej do wiadomości.

## Wydawanie kart na mleko dla chorych

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, iż wydawanie kart mlecznych na recepty lekarskie (wystawiane przez lekarzy państwowych, miejskich i Ubezpieczalni Społecznej) dla chorych, na miesiąc marzec - kwiecień, rozpocznie się 18 lutego br. w biurze Wydziału przy ul. Wólczańskiej nr. 18, II piętro i zakończone nieodwołalnie w dniu 28 lutego br.

Recepty lekarskie winny być poświadczane przez administrację lub komitet domowy, iż wymieniony w recepte chory zamieszkuje w podanym miejscu.

Po dniu 1 marca rb. karty zaopatrzenia na mleko dla chorych będą wydawane tylko w nagłych wypadkach zachorowań (ostre zapalenie nerek, wrzody żołądka i dwunastnicy), co potwierdzi lekarz w receptce oraz dla noworodków po przedłożeniu metryki urodzenia.

## Drugi 10-cio miesięczny kurs świetlicowy w Szkole Aktwu Świetlicowego w Łodzi

Dyrekcja Szkoły Aktwu Świetlicowego Wojewódzkiego Urzędu i Informacji i Propagandy i Centralnego Robotniczego Domu Kultury TUR w Łodzi ogłasza, wpisy na drugi 10-miesięczny Kurs Świetlicowy dla miejscowych.

Szkoła przygotowuje do zawodowej pracy w świetlicach aktywistów, a więc kierowników i instruktorów świetlicowych.

Zajęcia Szkoły odbywają się cztery razy w tygodniu po 4 godziny dziennie, w godzinach od 17 do 20.30.

Program Kursu obejmuje całokształt zagadnień pracy świetlicowej przy czym oprócz wykładów teoretycznych duży nacisk jest położony na ćwiczenia praktyczne.

Ponadto równoległe z Kursem Świetlicowym słuchacze uczestniczą w Kursie Nauki o Polsce Współczesnej.

Wykładowcami Szkoły są wybitni specjaliści.

Po ukończeniu 10-miesięcznego Kursu Szkoły słuchacze składają egzamin i uzyskują odpowiednie zaświadczenia.

Wpisy odbywać się będą w czasie od dnia 16.2. do 28.2. br. w Sekretariacie Centralnego Robotniczego Domu Kultury TUR ul. Piórkowska 243 w godzinach od 8 do 18.

Rozpoczęcie zajęć 11-go 10-miesięcznego Kursu przewidywane jest na dzień 1.III. 1946 r.

**1.305 dzieci wychowuje**

**Wydział Opieki Społecznej**

Wydział Opieki Społecznej prowadzi 8 zakładów wychowawczych, w których przebywa 558 dzieci (375 chłopców i 183 dziewcząt).

Na koszt miasta 747 dzieci (559 chłopców i 188 dziewcząt) wychowuje się w tzw. rodzinach zastępczych, którym Wydział w styczniu rb. wypłacił za wychowanie dzieci 431.760 zł.

**Liczba zgonów wyższa**

**od liczby urodzeń**

Według danych Wydziału Ewidencji Ludności liczba zgonów, w Łodzi, przewyższa liczbę urodzeń.

W styczniu rb. zanotowano 849 urodzeń oraz 902 zgony.

## Co usłyszymy przez radio

6.55 W-wa. 8.15 Program na dzisiaj. 8.20 Komunikaty i ogłoszenia. 8.25 Rezerwa. 8.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.45 Codzienny odcinek pow.: „Bartek zwycięzca” — now. Henryka Sienkiewicza. 9.00 Przerwa. 11.55 Komunikat meteorologiczny. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 W-wa. 13.30 Przerwa. 14.15 „Zima” — audyc. słowno-muzyczna dla dzieci. 14.30 Koncert solistów w wyk.: Jadwiga Laskowska — śpiew. Henryk Bartnikowski — flet. Wanda Klimowiczowa — akompan. 15.00 (Manifestacja Robotniczej Łodzi). Transm. z Parku im. ks. Józefa Poniatowskiego. 15.50 Przegląd wydawnictw w oprac. Zbigniewa Mołskiego. 16.00 W-wa. 17.30 Recital altówkowy prof. Mieczysława Szaleskiego, akomp. Janina Szaleska. W progr. muzyka francuska. 18.00 W-wa. 19.15 „Edward Dębowski — apostoł wolności” — pog. Jana Sokolicz - Wroczyńskiego. 19.30 W-wa. 21.30 Koncert życzeń. 22.00 W-wa. 23.00 Skrzynka poszukiwania rodzin. 23.25 Program na jutro. Zakończenie audycji i Hymn do 23.30

## Płyną ofiary robotniczej Łodzi na odbudowę zniszczonych pomników

W związku ze zbrodniczym wyczynem band NSZ dokonanych na pomniku bohaterów Armii Czerwonej i Wojska Polskiego do redakcji naszej napływa w dalszym ciągu szereg rezolucyj.

Pracownicy teatru WP. i Powszechnego TUR potępiają haniebną i podły zamach faszystowskiej reakcji i deklaruje sumę 20.000 zł. oraz całkowity wpływ kasowy jednego przedstawienia teatralnego na odbudowę zniszczonego pomnika oraz na budowę pomnika Tadeusza Kościuszki.

Pracownicy Polskiego Radia na zebraniu w dniu 15 bm. protestują przeciwko zbrodniczym wybrynom reakcji i opodatkowują się w wysokości 1 proc. miesięcznych poborów w marcu na odbudowę zburzonego pomnika i budowę pomnika Tadeusza Kościuszki.

Bratnia Pomoc wszystkich Uczelni Łódzkich, Koła Naukowe i Organizacje Młodzieżowe, reprezentujące całą młodzież akademicką w Łodzi, w liczbie ponad 10.000 solidarnie potępiają zbrodnię dokonaną na pomniku poległych w walce o wyzwolenie Łodzi i składają zł. 17.664 — na rzecz odbudowy obu pomników, zniszczonych ręką wrogów Państwa Polskiego.

Grupa PPR b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych, oburzona zbrodniczym czynem zbirów NSZ składa sumę 2.000 zł. na odbudowę zniszczonego pomnika.

Zebranie sprawozdawcze komórek PPR i delegacji fabryczni miasta Pabianic wyrażają

oburzenie z powodu bandyckiego wyczynu reakcji i apelują do czynników rządowych, aby wypowiedziały bezwzględna walkę bandyżymowi politycznemu.

Pracownicy firmy „Konserv - Eksport” w Łodzi na zebraniu w dniu 14 lutego potępiają zbrodniczą działalność NSZ i opodatkowują się w wysokości 1 proc. od swych zarobków na odbudowę zniszczonych pomników. Dyrekcja fabryki za przykładem robotników deklaruje na ten cel sumę zł. 1.500.—

Robotnicy i pracownicy Państwowej Fabryki Obuwia Nr. 2 w Łodzi gorąco protestują przeciwko bestialskiemu zniszczeniu pomnika bohaterów i deklarują składkę w ogólnej sumie zł. 1.554.

**DAI SZE WPŁATY NA ODBUDOWĘ ZBURZONYCH POMNIKÓW**

bohaterów Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego.

Na odbudowę zburzonych pomników Tadeusza Kościuszki, bohaterów Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego wpłynęły następujące kwoty:

Miejskie Gimnazjum Kupieckie złożyło w Sekretariacie Prezydium Zarządu Miejskiego sumę zł. 830.—

Koło Lekarzy PPR złożyło w Sekretariacie Prezydium Zarządu Miejskiego zł. 1.730.—

Dyrekcja i pracownicy Hotelu Miejskich wpłacili do KKO na konto Nr. 222 sumę złotych 5.550.—

## Dąbrowszczacy protestują przeciw nowej zbrodni generała Franco

Dowiadujemy się z oburzeniem, że jeden z Dąbrowszczaków, Jan Zbyszewski, urodzony w Będzinie 1921 roku został uwięziony i sądzony w Hiszpanii przez sąd faszystowski na 12 lat więzienia.

Jan Zbyszewski przyjechał do Hiszpanii już w 1936 roku, jako chłopiec zaledwie 17-letni. Przeżył on dzielnie całą kampanię hiszpańską i wraz z innymi ochotnikami został umieszczony w obozie koncentracyjnym we Francji. Po wydosztaniu się z obozu przystąpił do ruchu oporu na południu Francji i walczył w szeregach organizacji partyzanckiej „Franc-Tireurs Partisans” z okupantem hitlerowskim.

Latem 1944 roku Zbyszewski wraz z grupą partyzantów F. T. P. znalazł się na granicy hiszpańskiej w Pirenejach — gdzie dostał się do niewoli niemieckiej. Wydany przez Niemców policji Franca i osadzony w więzieniu w

Pampelunie, kilka tygodni temu na rozprawie został skazany na 12 lat ciężkiego więzienia. Zbyszewski ma żonę i małego synka we Francji.

My, Dąbrowszczacy protestujemy najenergiczniej przeciwko bezwstydnemu wyrokowi, który wykazuje, jak dalece jeszcze faszyzm hiszpański czuje się bezpieczny i bezkarny! Żądamy natychmiastowego zwolnienia Jana Zbyszewskiego, bohaterskiego bojownika o wolność Polski, Hiszpanii i Francji i roztoczenia nad nim opieki.

Przecz z dyktandą generała Franco, ostentacyjnego obrońcy zbrodniczego faszyzmu!

Niech żyje Hiszpania Republikańska!

Zarząd Związku Dąbrowszczaków (Ochołników walk o wolność Hiszpanii)

Warszawa — Luty 1946 r.

## Ze sportu

## Mistrz Polski w siatkówce KS „Społem” gra dzisiaj w Łodzi

Najbardziej aktywna na terenie Łodzi sekcja piłki ręcznej TUR-u, miłośnikom gier sportowych przygotowała na sobotę i niedzielę nową ciekawą imprezę.

Po zaangażowaniu na dwudniowy występ doskonałego zespołu praskiego „Sparty” i niedawnym występie poznańskiej „piątki olimpijskiej”, obecnego K. K. S. Poznań, dzisiaj i jutro w sali YMCA ujrzymy jedną z najsilniejszych naszych drużyn siatkowych, mistrza Polski KS „Społem”.

Warto nadmienić, że „Sparta” czeska została podczas swej wizyty w Polsce pokonana w Warszawie przez „Społem” w koszykówce. O grze warszawiaków Czeši wyrażali się w superlatywach.

Warszawiacy rozegrają w Łodzi, czwórmech z TUR-em w siatkówce i koszykówce w konkurencji kobiecej i męskiej.

Początek zawodów w sobotę i niedzielę o godz. 16.30.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz politykowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpalę poza tekstem — zł. 14, w tekście — zł. 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź Piórkowska 86. Tel.: 254-21. Drukarnia Zakł. Graf. Spółdzielni Wyd. „Książka” D-08387